

Lekcja 3

15 października

ZROZUMIENIE NATURY CZŁOWIEKA

Zakres studium: Rdz 1,27-28; 2,7; Koh 12,7; 1 Tes 5,23.

Część I: Przegląd

Bóg stworzył ludzi na swój obraz w koronnym akcie dzieła stworzenia. Fakt ten został podkreślony w poetyckim języku użytym po raz pierwszy w *Biblii*: „I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (Rdz 1,27). Biblijna historia stworzenia jednoznacznie uczy, że tak samo mężczyzna, jak i kobieta zostali stworzeni na obraz Boga. Byli równi sobie, choć różni w biologicznych funkcjach, a także stworzeni jako całkowicie zależni od Boga. Choć nie byli nieśmiertelni, gdyż tylko Bóg jest nieśmiertelny (1 Tm 6,16), mogli żyć wiecznie, jeśli trwaliby w więzi ufności i miłości z ich Stwórcą.

Biblijny monizm uczy, że każdy człowiek jest stworzony jako jedność i żadna część człowieka nie istnieje po śmierci. Wyrażenie „nieśmiertelna dusza” oraz pogląd, iż ludzie zostali stworzeni jako naturalnie nieśmiertelni, z nieśmiertelną duszą czy duchem, nie występuje w *Biblii*. Ludzie - czyli istoty żywe, dusze - nie są nieśmiertelni sami z siebie. Jażn człowieka nie istnieje po śmierci ciała. Kiedy człowiek umiera, jego świadomość całkowicie ustaje. Dla ludzi życie wieczne jest wyłącznie darem Bożym.

Część II: Komentarz

Cudownie stworzeni jako żywe istoty (dusze żyjące)

Opis stworzenia jasno świadczy, że ludzie zostali stworzeni przez Boga. Rdz 2,7 wskazuje dwa szczególne dokonania Stwórcy. Wynikiem pierwszego z tych dokonań było stworzenie pierwszego człowieka, Adama: „Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i [drugie dokonanie] tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy [w wyniku powyższego] stał się człowiek istotą żywą [*nefesz hajah*]” (Rdz 2,7). Z ontologicznego punktu widzenia jesteśmy jednością (ciało + duch = dusza żyjąca). Bóg stworzył Adama jako żywą istotę, człowieka, dosłownie nazwaną w oryginale „duszą żyjącą”. Słowo „dusza” oznacza tu „osobę”, „istotę”, „jestestwo”. Podstawą biblijnej antropologii jest fakt, iż *jesteśmy* duszą, a nie *mamy* duszę. „Co oznacza tu [w Rdz 2,7] słowo *nefesz* [dusza]? Z pewnością nie duszę w tradycyjnym dualistycznym sensie. *Nefesz* należy rozumieć jako nierozdzielnie związaną z postacią człowieka, a w szczególności jego oddechem. Ponadto człowiek *nie ma nefesz*, ale *jest nefesz*, żyje jako *nefesz*” (Hans Walter Wolff, *Anthropology of the Old Testament*, Filadelfia 1974, s. 10).

Bóg stworzył ludzi jako żywe, działające ciało, a nie inkarnowaną duszę. Zatem ludzie nie zostali stworzeni z nieśmiertelną duszą jako jestestwem osadzonym w nich, ale jako istoty ludzkie, które *są* duszami. Nauka ta została potwierdzona później przez użycie tego terminu w *Piśmie Świętym* przez innych autorów. Na przykład, (1) *Księga Rodzaju* wymienia liczbę „osób”, które wyruszyły z Jakubem do Egiptu, nazywając te osoby „duszami” (Rdz 46,15.22.25.26.27); (2) Łukasz informuje o liczbie osób ochrzczonych po kazaniu Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy - trzy tysiące osób (Dz 2,41) - nazywając te osoby trzema tysiącami dusz. Ciało, dusza i duch funkcjonują w ścisłym powiązaniu ze sobą, co wskazuje na nierozdzielne połączenie duchowych, umysłowych i edukacyjnych zdolności człowieka. Do tego musimy dodać także wymiar społeczny, gdyż zostaliśmy stworzeni jako istoty społeczne. Paweł nawiązuje do tego wielowymiarowego obrazu istoty ludzkiej i wyjaśnia, że jako ludzie potrzebujemy Bożego odrodzenia przez łaskę i moc Ducha Świętego: „A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza, i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Tes 5,23).

Tak więc wszystko, kim jesteśmy i co czynimy, musi być uświęcone przez Boga. W naszej ludzkiej egzystencji doświadczamy życia na poziomach: fizycznym, emocjonalnym, umysłowo-intelektualnym, duchowym i społecznym. W praktyce nie sposób ich rozdzielić. Na przykład, kiedy wykonujemy ćwiczenia fizyczne (bieg, gimnastyka, jazda rowerem) odczuwamy jednocześnie uczucia, myślimy, a także doznajemy wrażeń duchowych (np. modlimy się czy rozmyślamy o Słowie Bożym), jak również realizujemy się społecznie (ćwicząc z innymi osobami).

Śmierć - odwrotność życia

Śmierć powoduje odwrócenie Bożego procesu stworzenia nas jako żywych istot. Najważniejsze, że nasza tożsamość zostaje zachowana w pamięci Boga. Salomon w poetyckim języku mówi: „Pamiętaj o swoim Stwórcy (...) zanim zerwie się srebrny sznur i stłucze złota czasza, i rozbije się dzban nad źródłem, a pęknięte koło wpadnie do studni. Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do Boga, który go dał” (Koh 12,1.6-7). „Duch” oznacza tu „charakter” (Ps 32,2), naszą tożsamość. Nie zostajemy zapomniani przez Boga, bo nasze imiona są zapisane w księdze żywota (Flp 4,3; Ap 3,5; 13,8; 20,15; 21,27).

Wbrew powszechnemu rozumieniu nieśmiertelności ludzki duch nie istnieje po śmierci ciała i nie kontynuuje bezcielesnej, świadomej egzystencji. Dusza czyli istota ludzka jest śmiertelna. Ezechiel wyraźnie napisał, że „dusza” umiera: „Dusza [hebr. *nefesz*], która grzeszy, ta umrze” (Ez 18,4). Dusza, czyli osoba, która nie żyje zgodnie z wolą Bożą, zginie. To znaczy, że dusza (istota ludzka), może umrzeć wskutek grzechu. Jezus potwierdził to dobitnie: „Bójcie się raczej tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle” (Mt 10,28). Zwróć uwagę, że Jezus mówi tu o całym człowieku („duszę i ciało”) jako wewnętrznym i zewnętrznym wymiar naszej egzystencji) zniszczonym w piekle (*gehenna*), w jeziorze ognia.

Dusza nie istnieje bez ciała i nie trwa po śmierci ciała. Skoro Bóg może unicestwić duszę, to znaczy, że jest ona śmiertelna. Dusza oznacza tu życie człowieka, jego istnienie i przeznaczenie, a nie nieśmiertelnego ducha. Ciało zaś oznacza fizyczną, doczesną egzystencję. „Odnosząc do hebrajskiej *nefesz* [duszy] (...) cechy platońskiej *psyche* [duszy] (...) sprawiamy, że prawdziwe znaczenie *nefesz* umyka nam, co rodzi niezmiernie problemy” (Claude Tresmontant, *A Study of Hebrew Thought*, przekł. Michael Francis Gibson, Nowy Jork 1960, s. 94).

Śmierć jest snem, odpoczynkiem, a umierając wierzący przyłącza się do ludu Bożego, tzn. schodzi do grobu do przodków (Rdz 25,8; 2 Sm 7,12; 1 Krl 2,10; 1 Krl 22,40; Ps 13,4; J 11,11-15; Dz 13,36; Ap 14,13). Umarli niczego nie wiedzą, nie chwalą Boga, nie pracują ani nie planują - po prostu nie czynią nic spoczywając w grobie (Hi 3,11-13; Ps 115,17; Ps 146,4; Koh 9,5-10).

Pogańskie pochodzenie nieśmiertelności duszy

Wiara w nieśmiertelność duszy wywodzi się z greckiej filozofii. Pitagorsa (nieco młodszy od proroka Daniela) opierał swoje nauki religijne na założeniu metempsychozy, zgodnie z którym dusza nigdy nie umiera, ale przechodzi cykle odradzania się, aż uwolni się od nich dzięki czystości życia. Pitagoras wierzył w transmigrację czyli reinkarnację duszy w ciałach ludzi, zwierząt a nawet roślinach w dążeniu do nieśmiertelności. Poglądy Pitagorasa na reinkarnację miały podstawę w greckiej religii.

Platon (mniej więcej współczesnym Malachiaszowi, ostatniemu prorokowi *Starego Testamentu*) rozwinął tę hellenistyczną naukę, popularyzując wiarę w nieśmiertelną duszę. W okresie międzytestamentalnym nauka o wiecznych mękach piekielnych (Jdt 16,17) i praktyka modlitwy za zmarłych (2 Mch 12,39-45) zaczęły przenikać do religii żydowskiej (zob. także przejawy tego trendu w: Tb 14,6-8; Syr 7,17; 19,2-3; 21,9; 36,7-10; Br 4,32-35; 1 Mch 2,62-64; 2 Mch 7,9.14). Józef Flawiusz wspomina, że faryzeusze wierzyli w nieśmiertelność duszy (zob. Józef Flawiusz, *Wojny żydowskie*, 2.8.14; *Dawne dzieje Izraela*, 18.1.2-3).

Tertulian (ok. 155-220), chrześcijański apologeta, był jednym z pierwszych chrześcijan twierdzących, że ludzie mają nieśmiertelną duszę: „Mogę więc posłużyć się stwierdzeniem Platona, kiedy oświadcza: »Każda dusza jest nieśmiertelna«” (Tertullian, „On the Resurrection of the Flesh”, *Ante-Nicene Fathers*, t. 3, red. Alexander Roberts i Jacob Donaldson, Peabody 2004, s. 547).

Oscar Cullmann nie zgadza się z poglądem Tertuliana. Cullmann napisał poczytną książkę, w której dowodzi, że idea ludzkiej nieśmiertelności ma greckie pochodzenie, a teolodzy muszą się na coś zdecydować - albo nieśmiertelna dusza, albo nieśmiertelność jako dar Boży przy zmartwychwstaniu (Oscar Cullmann, *Immortality of the Soul or Resurrection of the Dead? The Witness of the New Testament*, Nowy Jork 1958).

„Od dawna wiadomo, że według *Starego Testamentu* człowiek nie ma duszy, ale jest duszą (Rdz 2,7). To znaczy, że jest spójną całością, a nie konglomeratem ciała, duszy i ducha” (Brevard S. Childs, *Old Testament Theology in a Canonical Context*, Filadelfia 1985, s. 199).

Niektórzy bibliści usiłują bronić poglądu o życiu po śmierci, odwołując się jedynie do zdrowego rozsądku, jako że nie znajdują biblijnego świadectwa na jego poparcie. Oto przykład: „*Pismo Święte* jako takie nie uczy o istnieniu duszy. Zakłada jedynie jej istnienie, gdyż potwierdza je zdrowy rozsądek zwykłych ludzi” (Stewart Goetz, „A Substance Dualist Response”, w: *In Search of the Soul: Perspectives on the Mind-Body Problem—Four Views of the Mind-Body Problem*, red. Joel B. Green, wyd. 2, Eugene 2010, s. 139). Okazuje się, że „zdrowy rozsądek” może być bardzo zwodniczy.

Dar życia wiecznego

Życie wieczne jest darem Boga dla tych, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela (J 3,16; 5,24-25; 10,27-28; 17,3; Rz 2,7; 6,22-23; Ga 6,8). Nieśmiertelność jest warunkowa i zależy od naszej pozytywnej odpowiedzi na dobroć Boga oraz naszego przyjęcia ewangelii. Taka nieśmiertelność zostanie dana wierzącym w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa (1 Kor 15,51-55; 1 Tes 4,13-18).

Część III: Zastosowanie

1. Co znaczy z punktu widzenia więzy i natury rzeczy być stworzonym na obraz Boga?
2. Jedynie Chrystus przez swoją łaskę, Ducha Świętego i Słowo Boże może odrodzić obraz Boga w człowieku. Jak możesz żyć jako człowiek stworzony na obraz Boga?
3. Skoro zostaliśmy stworzeni jako śmiertelni, nie mając nieśmiertelnej duszy, wyjaśnij, jak możemy żyć wiecznie.
4. Bóg umieścił w sercach ludzi pragnienie wiecznego życia (Koh 3,11). Jak możesz pomóc swoim postępowaniem i słowami wzbudzić to pragnienie w sercu agnostyka czy ateisty?